



INFORMATOR

Komisji Turystyki Kolarskiej ZG PTTK

NR 413

LIPIEC - WRZESIEŃ 2024

ISSN: 1426-5184

W NUMERZE:

Centralny Zlot.....1

Relacje z imprez.....2

Pozostałe informacje 14

70. CENTRALNY ZLOT TURYSTÓW KOLARZY PTTK W ŁÓDZKIEM

W dniach 10-17 sierpnia 2024 r. w Tworzyjankach na gościnnej Ziemi Łódzkiej odbywał się 70. Centralny Zlot Turystów Kolarzy PTTK. Imprezę przygotował Oddział Łódzki PTTK im. J. Czeraszewicza siłami aktywu Łódzkiego Klubu Turystów Kolarzy im. H. Gintera przy dużym wsparciu władz samorządowych Brzezin i Koluszek; komandorem był Włodzimierz Jacek Siech. Codziennie na trasy zlotowe wyruszało ćwierć tysiąca turystów. Na szlaku i w obozowisku można było porozmawiać z członkami honorowymi PTTK: Elżbietą Łobacz-Bącał, Stanisławem Radomskim, Ryszardem Mame-nasem, Bernardem Milewskim, Marianem Kotarskim i Jerzym

Szocińskim.

Miasteczko namiotowe powstało w ośrodku „Stary Folwark” w Tworzyjankach; wielu turystów nocowało w okolicznych ośrodkach rekreacyjnych oraz kwaterach w Koluszkach, Brzezinach i in. Pogoda słoneczna, upalna, tereny atrakcyjne. Rowerzyści, wędrujący samodzielnie bądź w grupach koleżeńskich zobaczyli zamki i muzea w Rawie Mazowieckiej, Łęczycy, Oporowie, Besiekierach, poznali romańską świątynię i grodzisko w Tumie, zobaczyli Zagrodę Chłopską w Kwiatkówku, Muzeum Miejskie w Koluszkach i Muzeum im. L. Marciniak w Gałkowie Dużym, obejrżeli łódzki Księży Młyn, poznali arboretum w Rogowie, odbyli przejażdżkę kolejką wąskotorową do Jeżowa, weszli do schronu przeciwatomowego w Tomaszowie Maz.; wieczorem mieli okazję obejrzeć film „Bal na dworcu w Koluszkach”, wysłuchać prelekcji przewodnika, ex senatora, Ryszarda Bonisławskiego. To tylko niektóre z wielu atrakcji zlotowych, bo były też pikniki w Koluszkach, Tomaszowie Maz., losowane bilety na kajaki i rowery wodne w Lisowicach, tańce i konkursy.

Zmagania w bule wygrał Wiesław Ogórek (Andrychów), w konkursie krajoznawczym triumfował Bernard Milewski (Płock). Puchar dla najliczniejszej ekipy rowerowej pojechał do gliwickiego



klubu turystyki kolarskiej PTTK im. Wł. Huzy. Referat weryfikacyjny prowadzony przez Michała Szańca przyznał pół tysiąca łódzkich odznak krajoznawczych. Ewa Sochacka (Staszów) wyjechała ze Złotu z dużą złotą KOT, Eugeniusz Frej (Tarnowskie Góry) zdobył dużą złotą KOT oraz najwyższy stopień KOP – Chrześcijański Pielgrzym Świata. W ramach wpisowego turyści otrzymali metalową odznakę złotową, mapę tras rowerowych, foldery. To była piękna impreza!

(kot)

RELACJE Z IMPREZ

BYDGOSKIE WYCIECZKI I RAJDY

SZLAK BRDY – TRIATHLON



W weekend 26 – 28 lipca odbyła się czwarta już edycja „Szlaku Brdy”, tym razem w wyjątkowej wersji - jako triathlon składający się z trzech aktywności: pieszej wędrówki, kajaka i roweru. Naszą bazą noclegową każdego dnia było gospodarstwo agroturystyczne w Konarzynach. W piątek odbyła się piesza wędrówka, która pozwoliła nam pierwszy raz obserwować wijący się nurt Brdy z perspektywy piechura. Przed wyruszeniem w trasę wszyscy uczestnicy otrzymali pakiety startowe zawierające m.in. plastron na rower opatrzonej numerkiem. Każdy miał zapamiętać numer, ponieważ miało się odbyć wieczorem losowanie składu do kajaków. W trakcie rajdu niektórzy śmiało skorzystali z pogody i wykąpali się w urokliwym

Jeziore Sosnowym. Najsympatyczniejszym momentem tej wędrówki był postój w nietuzinkowym miejscu o wdzięcznie brzmiącej nazwie „Żmijowisko”. Jest to tak naprawdę przystań dla kajakarzy zaopatrzona w punkt gastronomiczny ratujący nasze spragnione podniebienia. O wyjątkowości i uroku tego miejsca świadczy położenie, niczym z chińskich pól uprawnych. Spory teren zalany rzezną wodą, w tym między innymi ławki, huśtawki, miejsce na ognisko. Do przystani można było dostać się od strony rzeki po wąskiej kładeczce, która do połowy zanurzona w wodzie chybotą się i radośnie chlupotała pod naszymi stopami. Wieczorem odbyła się biesiada, w trakcie której uhonorowaliśmy jubilatów, solenizantów, Wiślaków, pomysłodawcę i organizatora "Szlaku Brdy" oraz wszystkich tych, którzy w szczególny sposób angażują się dla dobra grupy. Część z niecierpliwością i pewną dozą niepewności oczekiwała najważniejszego losowania. Na szczęście to był żart ze strony Dawida i ostatecznie każdy mógł płynąć następnego dnia w konfiguracji takiej, o jakiej sobie zamarzył. Losowane były tylko osoby, które otrzymały upominkowy kubek z logiem Szlaku Brdy. Sobota to koronna dyscyplina – długo wyczekiwane kajakarstwo. Dwudziestopięciosobowa grupa wyruszyła za przewodnikiem z nadzieją na niezapomniane wrażenia. Pogoda nam dopisała, nie było palącego słońca ani wiatru, a co najważniejsze było ciepło i tylko momentami pokropiło, co nawet dawało przyjemne orzeźwienie. Tu tak naprawdę przekonaliśmy się, jak urokliwą rzeką jest Brda wijąca się niczym wąż wśród tataraków, lilii wodnych, a nawet miejscami słoneczników. Humory nam dopisywały. Delektowaliśmy się ciszą, dzikością otaczającej przyrody, pluskiem wody i zwyczajnie cieszyliśmy się z własnego towarzystwa. W którymś momencie na rzece mijaliśmy rodzinę łabędzi. Trochę się baliśmy, bo łabędzi tatuś nastroszył pióra, gotowy w każdej chwili bronić swych pociec, ale najwidoczniej dobrze nam z oczu patrzyło. Zdecydowanie najciekawsze atrakcje miała Gosia, której Gingus zafundował

romantyczne „szatobe” oraz slalom tatarakowy. Po raz kolejny odwiedziliśmy zaprzyjaźnione już „Żmijowisko”, gdzie dostarczone zostały pyszne zupy – grochówka z bogatą wkładką, żurek oraz świeżutkie bułki. Posileni i napojeni po sesji zdjęciowej ruszyliśmy dalej kajakami w kierunku Ciecholew, skąd odebrał nas bus. Wieczorem ognisko, a w pobliżu piknik w plenerze i kolejna biesiada. Radosne śpiewy, tańce i chulańce. Oj, lubimy imprezować! W niedzielę niestety niekorzystne prognozy pogodowe sprawdziły się i od rana równo lało. Niektóre osoby zrezygnowały, ale i tak spora grupa odważnych podjęła wyzwanie i wyruszyła rowerami szlakiem wyznaczonym przez Dawida. Nie było łatwo, deszcz nie ustępował, bardzo się ochłodziło i do tego wszystkiego wiatr momentami pogarszał sytuację. Udało się przejechać skróconą trasę ok. 30 km, wiodącą przez Kozi Most i Park Narodowy "Bory Tucholskie". Widzieliśmy pomnik przyrody „Dąb Bartuś”, rzuciliśmy okiem na krzyż wykonany z ponad tysiącletniego drzewa i dotarliśmy do miejscowości Swornegacie. Tam w Restauracji „Wagant” zziębnięci i przemoczeni z ogromną frajdą pałaszowaliśmy gorącą zupę kurkową i kizer. Dawid, by uniknąć podzielnia grupy, postanowił, że wszyscy wracamy do Konarzyn. Nie była to dla niego łatwa decyzja, ale jednak ważniejsza niż idea jest grupa i ludzie. Na miejscu po gorącej kąpieli zostały nam wręczone medale i wyruszyliśmy wszyscy autami do Mylofa na pyszny obiad – pstrąga, golonkę i karkóweczkę. Smakowite zakończenie rajdu! Idea, która przyświecała Dawidowi, kiedy planował trasy, było pokazanie „Królowej Polskich Rzek” z trzech różnych perspektyw. Punktem który spajał te trzy trasy był Kozi Most. To był radosny i bardzo intensywny weekend.

Tekst: Kasia Luttmann; zdjęcia: Dawid Luttmann.

ULTRAMARATON „WISŁA 1200” I MARATON ROWEROWY POGRANICZA „GRAVEL 2024”

Z nieskrywaną radością chcemy podzielić się z Wami informacjami o kolejnych sukcesach, które osiągnęli nasi „ultrasi” W VII edycji Rowerowego Ultramaratonu Wisła 1200 udział wzięło troje członków naszego klubu. Start został zakończony ogromnym sukcesem: Marlenka z czasem 131h 30m zajęła 162 miejsce oraz 7 wśród kobiet. Czesiu z rewelacyjnym czasem 109h 32m uplasował się na 83 miejscu. Jadący z Marlenką Tomek uzyskał taki sam czas (131h 30m) i zajął 163 miejsce.



dwoje dojechali do mety po 25h 10m, zajmując 95 i 96 miejsce

Natomiast 29 czerwca Aneta z Łukaszem wystartowali w pierwszej edycji maratonu rowerowego Pogranicza Gravel 2024 na dystansie 250 km. Oby-

Relacje z tych wydarzeń wkrótce, a już teraz składamy wielkie gratulacje 🥳 i cieszymy się razem z Wami 🏆

Zdjęcia: Uczestnicy.

IV KLUBOWY RAJD PAMIĘCI

Ktoś kiedyś powiedział, że: „śmierć nie jest przeciwieństwem życia, a jego częścią...”

6 lipca odbył się IV Klubowy Rajd Pamięci, który poprowadził Łukasz. Miłą niespodzianką



sprawił nam Czesław, który uczestniczył w rajdzie Wisła 1200, a razem z Jolą i psem Skubim przybył na start, aby życzyć wszystkim udanej wycieczki. Również kolega Tomasz przybył tym razem bez roweru, ale wprawił nas w dobry humor.

Kwadrans po dziewiątej powitani przez prowadzącego, z mostu Fordońskiego wyruszyliśmy około dwudziestoosobową grupą. Miejscem docelowym był cmentarz parafialny w Grzywnie. W rajdzie uczestniczyła również dwuosobowa delegacja KTR "Torpedo" Solec Kujawski, a były to Ewa i Agnieszka.

Jechaliśmy mijając znane miejscowości: Dąbrowa Chełmińska, Unisław,

Grzybno. W Nawrze mogliśmy obejrzeć niszczący już pałac, zbudowany według projektu Hilarego Szpilowskiego. W Kończewicach była przerwa na krótką sesję zdjęciową i małe co nieco. Tego typu rajdy mają to do siebie, że możemy spotkać się z dawno niewidzianymi koleżankami i kolegami. Tak było i tym razem, a więc intensywne rozmowy o wszystkim trwały do samego miejsca docelowego.

W Grzywnie Łukasz odebrał zamówione wcześniej kwiaty, a my zapaliliśmy znicze na grobie, w którym spoczywa nasz kolega Gustaw. W tym miejscu pragniemy podziękować rowerzystom WKKR "Cyklista" Włocławek oraz KTR Torpedo, którzy wcześniej zrobili pętlę wokół naszego województwa zdobywając odznakę „Rajd Rowerowy Województwa Kujawsko-Pomorskiego”, której pomysłodawcą był Gustaw, dodatkowo upamiętniając to wydarzenie pamiątkową tabliczką z piękną dedykacją.

Modlitwa połączyła wszystkich, wspomnienia, cisza, zaduma...

Łukasz podziękował wszystkim za przybycie, a my podziękowaliśmy Jemu za to, że nie pozwala zapomnieć o przesympatycznym, ciepłym i zapalonym turyście – rowerzyście, wiceprezisie naszego klubu.

Wracamy. Podzieleni na tych co jechali tą samą drogą do Bydgoszczy, lub przez Toruń albo Chełmżę albo... tak jak Michał z mamą, którego pasją są pojazdy szynowe - pociągiem.

Sobotnie popołudnie w Bydgoszczy przygotowało dla wszystkich wiele atrakcji, wystarczy tylko wyjść z domu...

Tekst i zdjęcia: Monika Domaros

RAJD DO SZUBINA

W niedzielę 4 sierpnia wybraliśmy się na wycieczkę do Szubina. Kilka minut po godz. 10:00 prowadzący wycieczkę Adam przywitał uczestników i omówił trasę. Jeszcze tylko wspólna fotka i ruszyliśmy. Trasa minęła szybko i przyjemnie, jeśli nie liczyć górki w Kowalewie. Do głównego punktu wycieczki Muzeum Ziemi Szubińskiej dotarliśmy kilka minut przed 12:00, a czekali na nas tam Dorotka z Krzysiem oraz Jarek z żoną. Chwilę



wolnego czasu Adam wykorzystał aby podzielić się wiedzą związaną z Szubinem, którą jak twierdzi, zakuwał całą noc. Następnie zwiedzaliśmy Muzeum. Swoją wiedzą podzieliła się z nami pracowniczka muzeum Pani Iwona Kruk, która z pasją i zapałem oprowadziła nas po kolejnych częściach ekspozycji muzealnej, omawiając zgromadzone eksponaty i dzieląc się licznymi ciekawostkami. Po wyjściu z Muzeum zaczęło padać więc w pośpiechu zrobiliśmy wspólną fotkę i wtedy pojawili się rowerzyści z KTR „Kujawiak” z Inowrocławia. Wymieniliśmy uściski oraz uśmiechy i ruszyliśmy w drogę, odkrywać dalsze etapy wycieczki. W strugach deszczu udaliśmy się na cmentarz, aby zapalić znicze przy mogile poległych powstańców Wielkopolskich, a po drodze podziwialiśmy mural poświęcony walkom z 1919 roku. Postój zrobiliśmy przy wiacie obok drogi wojewódzkiej w kierunku na Nakło n/Notecią. Tam spotkała nas niespodzianka i objawił się kolejny talent kulinarny naszej grupy. Dorotka przygotowała smalec i ogórki, a Krzysiu częstował wodą z sokiem domowej roboty (raz jeszcze ogromne podziękowania). Pyszna niespodzianka i koniec opadów wprawiły nas we wspaniałą nastrój. W drodze powrotnej jak to zwykle bywa, co jakiś czas jakieś grupki się odrywały, ale w większości dojechaliśmy na lody do Łochowa, które jak zawsze zdobyły u nas kulinarne podium. A dalej to już w coraz mniejszych grupkach, ale szczęśliwie i bezpiecznie dotarliśmy do domu.

Tekst i zdjęcia: Adam Jaworski

DOŻYNKI GMINY PRUSZCZ



Dożynki - jako uroczystości wiekowej tradycji, są symbolem szacunku dla ciężkiej pracy rolnika oraz stanowią wyraz wdzięczności za jego codzienne zmagania.

I tak w ostatni dzień sierpnia, kilkunastoosobowa grupa spotkała się w Myślęcinku, by w odpowiedzi na zaproszenie kolegi Edwarda udać się na Dożynki Gminy Pruszcz.

Słońce od rana zapowiadało, że będzie to piękny dzień. Dzięki prowadzącemu Tomaszowi pół godziny przed umówioną godziną stawiliśmy się w Pruszczu, gdzie czekała już sympatyczna grupka cyklistów. Wkrótce pojawili się również nasi koledzy Andrzej, Jacek, Janusz i Kazimierz. Edward powitał nas serdecznie. Omówił plan i trasę jaką wspólnie przejeździemy. Monika, Andrzej, Jacek, Janusz, Kazimierz i Tomasz pełnili funkcje kierowania ruchem i do ich obowiązku zależało, by wszyscy rowerzyści mimo, iż była to niewielka grupa, a trasa liczyła około 17 kilometrów, dotarli bezpiecznie do celu.



Jechaliśmy podziwiając piękno jakie nas otacza. Mijaliśmy pola, z których zebrano plony, a grzejąc się promieniami słońca słuchaliśmy śpiewu ptaków i muzyki jaką serwowali panowie. Gdy dotarliśmy na miejsce Edward i jego uroczą asystentka wręczyli nam pamiątkowe medale. Następnie część grupy udała się na Mszę św., a inni na kawę i lody. Wszyscy spotkaliśmy się na boisku, gdzie gospodynie i przedstawiciele wsi, gmin oraz orga-

nizacji pozarządowych ustawili pięknie przygotowane stoiska. Oglądaliśmy je nie kryjąc zachwytu. Ciast, ciasteczek i innych rarytasów było tyle, że nie sposób posmakować wszystkiego. My zaczęliśmy od pysznej, gęstej zupy, którą dostaliśmy jako poczęstunek za udział w rajdzie. Mmmm palce lizać. Następnie udaliśmy się degustować pyszności serwowane przez lokalne gospodynie.

Wzięliśmy również udział w loterii, w której do wygrania były symboliczne upominki a żeby je zdobyć trzeba było odpowiedzieć na pytania związane z regionem.

Wkrótce oczy wszystkich skierowały się w kierunku pochodu władz miasta, gmin i przedstawicieli lokalnych wsi, którzy nieśli przepiękne wieńce - symbol dożynek. Po powitaniu przez Prezydenta miasta Pruszcza rozpoczęły się oficjalne uroczystości. Po chwili dołączyli do nas rowerzyści biorący udział w I Rajdzie Rowerowym „Zakręcenie na Świecie”. Wspólnie biesiadowaliśmy, cały czas smakując pyszne potrawy ze stoisk. Gdy byliśmy już tak najedzeni, że z trudem mogliśmy się ruszać stwierdziliśmy, że będzie lepiej jeśli udamy się do domów. W radosnej atmosferze, podzieleni na grupki w zależności, kto i gdzie mieszka ruszyliśmy w drogę powrotną. To był naprawdę udany dzień, w gronie ciekawych ludzi...

Zachodzące słońce żegna się z pięknym, ciepłym latem, leniwie ustępując miejsce nadchodzącej jesieni.

Tekst i zdjęcia: Monika Domaros

SPOTKANIE POKOLEŃ



„To wyjątkowy dzień, w którym łączymy siły, serca i wspomnienia, aby świętować to, co najcenniejsze – więzi rodzinne i międzypokoleniowe” – mówiła w imieniu mieszkańców Domu Pomocy Społecznej „Promień Życia” w Bydgoszczy – pani Longina.

Miało to miejsce w ogrodach placówki, podczas wydarzenia „Spotkanie Pokoleń”, które dało nam kolejną możliwość do spotkania i wspólnego przebywania ze wspaiałymi osobami. Bardzo dziękujemy personelowi oraz podopiecznym za zaproszenie do udziału w tym wydarzeniu.

Tekst: Tomasz Gołatta; zdjęcia: Henryk Dziadosz

6. EDYCJA RYWALIZACJI O PUCHAR ROWEROWEJ STOLICY POLSKI

Na dzień 17 września 2024r. czekaliśmy z niecierpliwością, bowiem to data odebrania zasłużonych nagród w rywalizacji o Puchar Rowerowej Stolicy Polski. Zarówno Klubowicze jak i Sympatycy dali z siebie wszystko, aby kilometrów w naszej grupie było jak najwięcej. Każdy w miarę swoich możliwości dołożył tyle, ile mógł - wiemy, że oprócz siły wkładaliście w to również - a może



przede wszystkim – serce. Dzięki Wam zakończyliśmy rywalizację na „pudle”, broniąc jednocześnie zdobytego w ubiegłym roku drugiego miejsca wśród wszystkich podmiotów kręcących kilometry dla Metropolii Bydgoszcz. Wspólnie przejechaliśmy 87660,67 km (w ubiegłym roku 81726,82 km) i dołożyliśmy 148 pkt. (w ubiegłym roku 137 pkt). Pomimo zwiększonego limitu z 1200 do 1500 kilometrów "wykręciliśmy" 35 limitowanych koszulek. Jest to ogromny sukces 15 rowerzystek i 20 rowerzystów. Tradycyjnie też do ostatnich minut trwała indywidualna rywalizacja w grupie.

Wyniki wśród Pań:

1. Marlena Łuczak – 2189,83 km
2. Jadwiga Lewandowska – 1755,78 km
3. Irena Miniszewska – 1753,61 km

Wyniki wśród Panów:

1. Tomasz Hemmerling – 4161,14 km
2. Tomasz Gołatta – 2932,05 km
3. Aleksander Czajka – 2906,82 km

Gratulujemy i jednocześnie pragniemy wszystkim bardzo mocno podziękować za ogromne zaangażowanie i wspaniałą zabawę – JESTEŚCIE WIELCY! – w grupie siła

Do zobaczenia za rok podczas 7. edycji!

Tekst: Magdalena Gołatta; zdjęcia: Aktywna Bydgoszcz

ŁOWICKIE IMPREZY

Z MAPĄ PO PUSZCZY BOLIMOWSKIEJ!



20.07.2024 r., po raz trzeci KTK Szprycha - PTTK Oddział w Łowiczu zorganizował rajd na orientację po Puszczy Bolimowskiej. Podobnie jak w poprzednich latach, baza znajdowała się na Ranczo u Noego w Piaskach, dokąd część uczestników udała się z Łowicza. Na starcie, cykliści otrzymali mapę Bolimowskiego Parku Krajobrazowego z wyznaczoną ok. 15-to km trasą, na której zaznaczono dziesięć punktów do odnalezienia i dwa punkty kontrolne. Zgodnie z regulaminem można było jechać indywidualnie lub w grupach 2-5 osobowych, każdy mógł pokonywać trasę własnym tempem. Dużą radość sprawiły zadania, które mieli uczestnicy rozwiązać na punktach kontrolnych, a m.in. należało nazwać rośliny i mieszkańców Bolimowskiego Parku Krajobrazowego. Po ok. 2,5 godz. od startu organizatorzy odetchnęli z ulgą, ponieważ wszyscy szczęśliwie dotarli na metę, gdzie zostali udekorowani okolicznościowym medalem. Po wędrowce duktami Puszczy Bolimowskiej uczestnicy posilili się kielbaską z ogniska, kawą i herbatą oraz swojskimi, słodkimi wypiekami. Zwycięzcy konkursu otrzymali puchary i nagrody, a

najmłodszy cykliści - upominki. Dużą radość sprawiło również losowanie nagród wśród uczestników. Podczas imprezy miało miejsce szczególne wydarzenie. Przedstawiciele Zarządu Oddziału PTTK w Łowiczu wręczyli naszej koleżance Małgorzata Haczykowska Odznakę 25 lat w PTTK. Małgosiu gratulujemy! Kierownictwo rajdu dziękuje koleżankom i kolegom z klubu za pomoc w organizacji rajdu, a właścicielom Rancza u Noego za gościnę. Rajd odbył się w ramach zadania publicznego dofinansowanego ze środków budżetowych Gminy Miasta Łowicza. Mamy nadzieję, że uczestnicy mile spędzili czas i dobrze się bawili. Dziękujemy za uczestnictwo!!!

NA URODZINACH U PREMIERA!

7 lipca 1874 r. w miejscowości Borów urodził się Władysław Grabski – dwukrotny premier II Rzeczypospolitej, Ojciec Polskiej Złotówki, który w 1924 r. przeprowadził reformę walutową.

Aby uczcić 150. rocznicę urodzin tego wielkiego polityka, dobrego gospodarza ziemskiego i społecznika oraz 100-lecie Polskiej Złotówki, członkowie KTK „Szprycha” - Łowicz zorganizowali rajd rowerowy. Początek imprezy miał miejsce przy pomniku na ul. Kaliskiej, przed budynkiem Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 4 im. Władysława Grabskiego w Łowiczu – szkoły, której Grabski jest patronem. Pani dyrektor Małgorzata Zielińska w asyście absolwentek tejże szkoły złożyła kwiaty, a następnie komandor rajdu opowiedziała o wędrowce pomnika premiera od Starego Rynku w Łowiczu, gdzie ustawiony był w 1994 r., poprzez pasaż Władysława Grabskiego (przy dawnym banku) do obecnego miejsca, w którym stoi od 2011 r. Pani dyrektor opowiedziała o historii szkoły i o kierunkach



kształcenia. Ok. 9.30 na trasę wyruszyło 50 cyklistów zaopatrzonych przez organizatorów w wodę i baton energetyczny. Po drodze, w miejscowości Sobota, gdzie urodził się Artur Zawisza Czarny – bojownik o niepodległość, przewodnik opowiedział o historii miejsca i zabytkowego gotyckiego kościoła. Po pokonaniu ok. 30 km, uczestnicy rajdu zajechali przed dwór w Borowie, gdzie zostali powitani przez gospodarza terenu pana Zbigniewa Nygę – prezesa Gospodarstwa Rolno-Rybackiego w Borowie. Po złożeniu kwiatów pod pomnikiem, przewodnik przybliżył zgromadzonym postać premiera. O dworze i powojennych jego losach, aż do chwili obecnej opowiedział pan Zbigniew Nyga. Następnie wszystkich zaproszono na poczęstunek. Chętne osoby wzięły udział w teście o życiu i działalności Grabskiego, a najlepiej napisali go: Leszek Adamski, Katarzyna Służewska i Tadeusz Zarzycki. Wręczono nagrody najmłodszemu i najstarszemu uczestnikowi rajdu oraz wszystkim, którzy mieli szczęście w loterii fantowej.

W drodze powrotnej liczącej 35 km, cykliści poznali historię Bielaw i znajdującego się tam kościoła, a na trasie chłodził nas wiejący wiaterek.

Kierownictwo rajdu dziękuje wszystkim za uczestnictwo. Oprócz mieszkańców Ziemi Łowickiej na urodziny do premiera przyjechali goście z: Rawy Mazowieckiej, Warszawy, Żyrardowa, Płocka, Gąbina i Skierniewic. Wszyscy otrzymali certyfikat uczestnictwa w rajdzie. Szczególne podziękowania należą gospodarzowi terenu panu Zbigniewowi za gościnę oraz koleżankom i kolegom z KTK Szprycha - PTTK Oddział w Łowiczu za pomoc w organizacji imprezy, a w szczególności: Wioli Warackiej, Małgosi Haczykowskiej, Justynie Łapieś, Jankowi Cipińskiemu, Wojtkowi Czapnikowi, Eli Nosal, Adamowi Szymańskiemu, Pawłowi Pięcie, Ani Witerek, Mirkowi Sałudzie, Mirkowi Nosalowi, Karolowi Dąbrowskiemu i Teresie Wojciechowskiej.

Rajd odbył się w ramach zadania publicznego dofinansowanego ze środków Gminy Miasta Łowicz

TYSKIE IMPREZY

RELACJA Z IMPREZY „KIERUNEK GZM”

Od 3 lat Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia organizuje największy w Polsce festiwal mikro wypraw pod nazwą „KIERUNEK GZM”, którego celem jest zachęcenie do aktywnego poznawania atrakcji Metropolii.

W tym roku impreza odbywała się 30 czerwca 2024 roku. Miasto Tychy wśród organizowanych w tym dniu wydarzeń oferowało Grę Miejską „Rowerem od socrealizmu do postmodernizmu”.



Inicjatorem i jej realizatorem był Klub Turystyki Kolarskiej GRONIE działający przy Oddziale PTTK w Tychach, w której wykorzystano opracowany przez Muzeum Miejskie - „Szlak Miejski TYCHY”. Tychy są miastem bardzo młodym. Prawa miejskie otrzymały w 1951 roku kiedy zdecydowano o ich budowie. Są bardzo zróżnicowane, tutaj przeplata się architektoniczny socrealizm z postmodernizmem.

W niedzielne upalne do południe, do Gry Miejskiej przystąpiło 47 osób. Startowały one indywidualnie oraz całymi rodzinami z dziećmi. Zabawa polegała do dotarcia do kilkunastu punktów kontrolnych. W kilku z nich znajdowali się sędziowie, którzy okolicznościową pieczęcią potwierdzali uczestnikom ich obecność, oraz za pomocą kodów QR przekazywali kolejne zadania. Oprócz pokonania wyznaczonej trasy uczestnicy musieli rozszyfrować hasło imprezy, którego słowa odczytywano z tablic „Szlaku Miejskiego TYCHY”. Hasło to nawiązywało do koncepcji Miasta głównych jego architektów – Hanny i Kazimierza Wejchertów.

Impreza rozpoczęła się na głównym placu Osiedla „A”, pierwszego wybudowanego na początku lat pięćdziesiątych XX wieku, a jej podsumowanie na terenie Przystani Kajakowej nad Jeziorem Paprocańskim. Wszyscy uczestnicy otrzymali upominki ufundowane przez Urząd Miasta Tychy, a pięciu z nich - dodatkowo nagrodzono za prawidłowe rozszyfrowanie hasła imprezy. Ten dzień był ostatnim w ogólnopolskiej rywalizacji o tytuł „Rowerowej Stolicy Polski” z udziałem mieszkańców Tychów. Tegoroczne miejskie czerwcowe hasła brzmiały: „Zabłyśnij na Trasie” oraz „Kręcę dla Tychów”, a do ich realizacji mobilizowała aplikacja miejska „METROGRA”. Wykorzystywano trasę „Tyskiej Pętli Rowerowej” do „kręcenia” kilometrów i poznawania MIASTA.. Zachęcamy wszystkich do rowerowej aktywności i do zobaczenia na turystycznym szlaku.

Relacjonował Cezary Sawicki

XI MIEJSKI RAJD ROWEROWY „ŚLADAMI POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH” 2024

15.08.2024 Klub Turystyki Kolarskiej GRONIE działający przy Oddziale PTTK w Tychach po raz jedenasty zorganizował Miejski Rajd Rowerowy „Śladami Powstańców Śląskich”.



W imprezie uczestniczyło 39 osób, w tym rodzice z dziećmi. 105 rocznica wybuchu I Powstania Śląskiego była inspiracją do stworzenia w ramach projektu METROGRA gry miejskiej pod nazwą „Tyskie ślady Powstań Śląskich”, która jednocześnie nadała kształt 37-mio kilometrowej trasie.

Rozpoczęcie rajdu nastąpiło na Placu Wolności w Tychach przy Pomniku Powstańca Śląskiego. Prezes KTK GRONIE przypomniał historię wydarzeń na Śląsku z okresu międzywojnia począwszy do Powstań Śląskich, Plebiscyt i przyłączenie ziemi pszczyńskiej do Polski, a także późniejszych losów powstańców. Po zapaleniu znicza przy Pomniku Powstańca Śląskiego wyruszone na trasę, gdzie uczestnicy otrzymywali specjalne zadania, a ich rozwiązania wpisywali do okolicznościowej krzyżówki. Należało m.in. podać nazwisko patrona najstarszej szkoły w Tychach, nazwę ulicy z cmentarzem gdzie znajdują się w Tychach mogiły powstańców, określić przy pomniku na Groniu kim był A. Pękała; podać: nazwisko inicjatora wzniesienia pomnika w Czułowie, miesiąc Plebiscytu 1921 roku, ilość „skrzydeł” pomnika w Urbanowicach, rodzaj materiału użytego do wykonania tablic upamiętniających Plebiscyt, nazwisko rzeźbiarza twórcy tablicy na przedwojennym budynku „Restauracji u Strzeleckiego”.

Impreza zakończyła się na Rynku w Tychach przy fontannie z wydrami. Wszystkich nagrodzono miejskimi pamiątkami przygotowanymi przez Miejskie Centrum Kultury, a szczególnie: dwie pięciosobowe Najlichniesze Rodziny, Najmłodszego siedmioletniego Tomka, który sam pokonał całą trasę na rowerku bez przerzutek, Najstarszego pana Jurka oraz zwyciężczynię gry miejskiej panią Katarzynę. Wiele uczestników po raz pierwszy zetknęło się z miejscami ważnymi dla historii naszego miasta, a poprzez grę miejską lepiej poznać dzieje tamtego okresu.

Relacjonował Cezary Sawicki

ŁÓDZKIE IMPREZY

MAJÓWKA KLUBOWA KAZIMIERZ DOLNY I OKOLICE

Majówkowy wyjazd do Kazimierza Dolnego jest już za nami. Wyjazd zaczęliśmy 28.04.2024. Lepszej pogody nie mogliśmy sobie wymarzyć, słońce każdego dnia, lekki wiatr we włosach lub pod kaskiem, to jest to co lubimy najbardziej. Każda godzina naszego wyjazdu była na wagę złota, toteż już jadąc do Kazimierza mając krótkie postoje na rozprostowanie nóg zwiedzaliśmy okolice. W Spale zatrzymaliśmy się na chwilę by zobaczyć pomnik, ławeczkę Prezydenta Ignacego Mościckiego, który w towarzystwie swojego psa o imieniu Lord kontempluje piękno przyrody w okolicach rzeki Gać. Zaś w miejscowości Studzianna-Poświętne podziwialiśmy kościół na wzgórzu. Sama miejscowość znana jest m.in. z takich filmów jak „Czterej pancerni i pies” czy „Jak rozpętałem II wojnę światową” „Hubal”. Po dotarciu do naszej bazy w Kazimierzu i zakwaterowaniu się w schronisku Pod Wianuszkami udaliśmy się na spacer Wąwozem Małachowskiego i dalej przez nowy cmentarz żydowski na rynek w Kazimierzu. Następnego dnia tj. 29.04.2024 cała nasza 10-osobowa ekipa promem przedostała się na drugą stronę Wisły na zamek w Janowcu, a następnie w kierunku Puław, gdzie zwiedzaliśmy Muzeum Czartoryskich wraz z przepięknym ogrodem okalającym pałac. Przed pałacem przywitał nas swoim donośnym krzykiem paw, który zaprezentował się nam w całej okazałości. Tego dnia zrobiliśmy zaledwie 40 km, a spowodowane było to tym, że na g. 16 byliśmy umówieni na zwiedzanie Kazimierza z przewodnikiem, poznaliśmy historię tej przepięknej, malowniczej miejscowości i zobaczyliśmy wszystko co w Kazimierzu jest warte zobaczenia. Tego dnia, w wąskim gronie udaliśmy się na pizzę by chłonąć atmosferę tego miejsca.

We wtorek 30.04.2024, w liczniejszym gronie skierowaliśmy się do Nałęczowa, gdzie w parku zdrojowym czekał na nas na ławeczce Bolesław Prus. Tego dnia przejechaliśmy przez pola kwitnącego i pachnącego rzepaku a otaczająca przyroda cieszyła nasze oczy. Była to wyjątkowa wycieczka ponieważ poprowadził ją – nie uwierzycie, 6-letni Aleksander w asyście oczywiście swojego dziadka. Aleksander na własnym małym, nowym rowerku pokonał dystans 59 km. Rośnie nam kolejne pokolenie miłośników 2 kółek – brawo Aleks! Wieczorkiem rozegraliśmy kilka partyjek w bilard.

Środę 1.05.2025 zdominował asfalt, droga była prosta, a dla niektórych zbyt monotonna. Dzień ten mieliśmy jednak bogaty w atrakcje. Zaczęło się od przebitej dętki, wszystkie ręce ruszyły na pokład i wspólnymi siłami usunęliśmy usterkę. Później było już tylko lepiej. Dotarliśmy do miejscowości Gołęb na zapowiadzaną wizytę w Muzeum Nietypowych Rowerów, które prowadzi przemily pan Józef Majewski. Wysłuchaliśmy ciekawej prelekcji na temat historii roweru. Pan Józef zaprezentował nam swoją bogatą kolekcję rowerów, a każdy odważny słuchacz mógł wypróbować jazdy na nietypowym i nietuzinkowym rowerze. Po wykładzie ruszyliśmy do Dębina gdzie zwiedzaliśmy Muzeum Sił Powiet., udało nam się wejść na pokład samolotu JAK-40, AN-26 i śmigłowca MI-6.

W czwartek 2.05.2024 ruszyliśmy w kierunku Opola Lubelskiego, tym razem droga była bardzo wymagająca, podjazdy, zjazdy i wszechobecny piach. Dzień ten obfitował w upadki. Kobiетки nie zapanowały nad swoimi jednośladowymi rumakami, a jedna z nich nie wiadomo jak zaliczyła upadek przed budynkiem do Starostwa Powiatowego w drodze po pieczęć. Tego dnia wylądowaliśmy w Emilcinie, gdzie w 1978r. rzekomo doszło do spotkania mieszkańca wsi z istotami pozaziemskimi. My nie mieliśmy tym razem takiego fartu co ten mieszkaniec, ale wszystko przed nami, może następnym razem uda się. W Opolu Lubelskim podczas godzinnego postoju niektórzy odpoczywali, inni obmywali się w ulicznej fontannie i opatrywaliśmy swoje rany. Przed odjazdem zrobiliśmy jeszcze pamiątkowe zdjęcie na ławeczce z Janem Kleniewskim i ruszyliśmy do Muzeum Nadwiślańskiej Kolei Wąskotorowej imienia właśnie w/w pana. Po powrocie zatrzymaliśmy się na wspólną, pożegnalną pizzę w Kazimierzu.

W piątek 3.05.2024, jak zwykle przed czasem ruszyliśmy w drogę powrotną. Samochodami podjechaliśmy jeszcze do Muzeum Wsi Lubelskiej gdzie cofnęliśmy się w czasie i podziwialiśmy charakterystyczną dla tego regionu wieś „łańcuchową”.

Nasze wyjazdy, rajdy, zloty ogólnopolskie mają to do siebie, że poznajemy mnóstwo nowych, ciekawych ludzi tej samej pasji. Na parkingu w Lublinie natknęliśmy się więc na znajomych z Torunia, zaś w Spale gdzie też na powrocie zatrzymaliśmy się dla odmiany spotkaliśmy znajomych z Warsza-

wy. Oczywiście musieliśmy to uwiecznić, zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie i tym miłym akcentem zakończyliśmy nasz 5-dniowy wypad Do Kazimierza Dolnego.

Tekst: Agnieszka S. foto: Agnieszka S. Przemek K.

ROZPOCZĘCIE SEZONU ROWEROWEGO



W tym roku po serii klubowych rowerowych ustawek mających miejsce w marcu i kwietniu oraz po powrocie z wielodniowych klubowych wyjazdów majówkowych (relacje z "majówek" poniżej) na dzień 12 maja wyznaczaliśmy termin otwarcia sezonu niedzielnych bezpłatnych wycieczek rowerowych organizowanych przez ŁKTK dla wszystkich chętnych - zarówno Sympatyków jak i Klubowiczów. W zeszłym roku postawiliśmy na konkursy jazdy sprawnościowej na rowerze a w tym zaproponowaliśmy Rajd na Orientację po terenie Lasu Łagiewnickiego. Tradycyjnie o 9:00 i tradycyjnie z Parku Staromiejskiego wyruszyliśmy do bazy Rajdu, którą w tym roku dzięki uprzejmości dyrekcji Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich stanowiła ich siedziba na ul. Wycieczkowej w sercu Lasu Łagiewnickiego. Wśród Sympatyków, którzy wzięli udział w inauguracji powitaliśmy koleżankę z zaprzyjaźnionego klubu Rowerowe EPD z Poddębic, kilka rodzin z dziećmi w wieku wczesnoszkolnym, rowerzystę którego spotkaliśmy w pociągu ŁKA w drodze na rajd i który zainteresował się naszą działalnością oraz dużo osób, które po raz pierwszy miały kontakt z naszym klubem jak i grono starych sympatyków. Ok. godz. 10:00 nastąpił podział uczestników na drużyny, które zaopatrzone w specjalnie przygotowane mapy

Lasu Łagiewnickiego i kartę startową wyruszyły w teren celem odszukania dziesięciu punktów kontrolnych, które stanowiły flagi z oznaczonym kodem literowym punktu. Pierwsza drużyna zameldowała się z powrotem w bazie z kompletem odszukanych punktów już po godzinie z minutami. Większości drużyn udało się odnaleźć wszystkie dziesięć punktów. Ostatnia drużyna pojawiła się na chwilę przed zakończeniem 3 godzinnego limitu czasu.

Na zakończenie Rajdu odbyło się w bazie integracyjne ognisko dla Sympatyków i Klubowiczów, podczas którego wręczono najlepszym czterem drużynom ufundowane przez klub nagrody, które stanowiły przewodniki rowerowe Pascala oraz drobne akcesoria rowerowe.

W inauguracji sezonu wycieczek rowerowych z ŁKTK wzięło łącznie udział 47 osób z czego 13 to organizatorzy imprezy oraz osoby, które przyjechały w celach rekreacyjno-towarzyskich aby wspólnie spotkać się przy ognisku a 34 osoby wzięły udział w rywalizacji w Rajdzie na Orientację. Utworzono 7 drużyn 2 osobowych, 4 drużyny 3 osobowe i 2 drużyny 4 osobowe. Pogoda tym razem dopisała - było słonecznie

Relacja : Mariusz K.
Foto : Marzena W. , Rafał G.

"DO PASIEKI "KWIATOWEJ" W BUKOWCU"



W niedzielę 23.06.2024r. na wycieczkę do Pasieki Kwiatowej pojechali 43. rowerzystów. Przez Wiskitno, Wiśniową Górę dotarliśmy do Bukowca. Zostaliśmy miło przyjęci przez właścicieli pasieki Pana Remigiusza i Aleksandrę Kowalskich, przygotowali dla nas degustację miodów i lemoniadę. Pan Remigiusz bardzo ciekawie opowiedział o specyficznym w tym roku sezonie pszczelarskim. Wielu uczestników zdecydowało się z bliska zobaczyć ule i zaobserwować pracę rodziny pszczoły. Z pasieki o godz.14 ruszyliśmy w drogę powrotną. Zatrzymaliśmy się na dłużej w Marysinku, jest to teren rekreacyjny ze stawami nad rzeką Miazgą, gdzie zadbane ścieżki zachęcają do spacerów. Po dwóch krótkich postojach dotarliśmy do parku Baden-Powella, tam zakończyliśmy wycieczkę. Bardzo dziękujemy Pasiece Kwiatowej za miłe przyjęcie tak licznej grupy rowerzystów, a zwłaszcza Panu Remigiuszowi za pełen pasji przekaz z dziedziny pszczelarstwa. Dziękuję kolegą z klubu: Mariuszowi, Bogdanowi, Zbyszkowi i Krzysiu za pomoc, dzięki waszemu zaangażowaniu sprawnie i bezpiecznie odbyła się ta wycieczka.

Relacja Krystyna.K

Zdjęcia od naszych sympatyków: Marzeny W. i Dariusza K.

GLIWICKIE IMPREZY

VI RODZINNY RAJD - ROWEROWA JESIEŃ GLIWICE-CZECHOWICE



Tegoroczna, już XI Międzypokoleniowa Sztafeta Turystyczna organizowana przez ZG PTTK przypadła na piękny wrześniowy weekend. Turystyczny Klub Kolarski PTTK im. Władysława Huzy zorganizował w niedzielę 22 września 2024r. w ramach „Sztafety”, VI Rodzinny Rajd – Rowerowa Jesień z metą na terenie gliwickiego Ośrodka Wypoczynkowego „Czechowice”. Rajd ten jak w latach poprzednich miał formę zlotu gwiazdowego, co oznacza, że jego uczestnicy przybywali na metę samodzielnie z różnych zakątków śląskiej aglomeracji.

Na mecie zameldowało się 68 uczestników, gdzie najliczniej byli repre-

zentowani gospodarze imprezy. Pojawili się również rowerowi turyści z Bytomskiego Turystycznego Klubu Kolarskiego CATENA oraz Klubu Turystyki Kolarskiej PTTK – WANDRUS – Żory.

Liczenie na metę przybyła grupa reprezentująca gliwicką szkołę podstawową nr 14 pod przewodnictwem koleżanki Danuty. Nasz rajd skupiał się wokół idei wspólnego spotkania turystycznego wokół przysłowiowego ogniska, którego rolę przejęły rozpalone paleniska grilli. Po uzupełnieniu kalorii smakołykami przyrządzonymi nad ogniem nastąpił moment kulminacyjny, czyli została przepro-

wadzona wśród uczestników loteryjka z fantami opatrzonymi logo PTTK jak również gadżetami z zasobów własnych.

Komandor Rajdu: Krzysztof Kotuła
Zdjęcia: Danuta Prasol

II RAJD ROWEROWY - ŚLADAMI DONNERSMARCKÓW TARNOWSKIE GÓRY



an Mariola, Małkowski Ryszard, Skulski Andrzej.

W dniu 1 września 2024r. udaliśmy się z Gliwic do Tarnowskich Gór na organizowany przez Klub Turystyki Rowerowej PTTK „Jutrzenka” i Burmistrza Miasta, na II Rajd Rowerowy Śladami Donnersmarcków. Zwiedzaliśmy z przewodnikiem, a za razem komandorem rajdu Kazimierzem Mierzwą, pałace: w Brynku, w Rybnej, i w Starych Tarnowicach, wysłuchując o każdym z nich ciekawych informacji historycznych. Natomiast w Kuźnicy Piasecznej o dymarkach w których wytapiano z pobliskich rud, żelazo. Nasz Klub reprezentowali: Broń Witold, Czempiel Witold, Fornalczyk Tomasz, Kalinowski Piotr, Kopeć Roman, MacLe-

Relacja ze zdjęciami: Andrzej Skulski

INFORMACJE POZOSTAŁE

Materiały wykorzystane w Informatorze są zamieszczone dzięki uprzejmości następujących Klubów i osób:

- KTK PTTK „Gronie” z Tychów
- KTK „Szprycha” z Łowicza
- Mariana Kotarskiego z Myszkowa
- BKTR „Gryf” z Bydgoszczy
- TKK PTTK im. Wł. Huzy z Gliwic
- ŁKTK im. Gintera z Łodzi

Informator Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK ul. Senatorska 11, 00-075 Warszawa; **Internet:** www.ktkol.pl; **ISSN:** 1426-5184; **Redaguje:** Grzegorz Kukowka grzegorz.kukowka@poczta.onet.pl, tel. 883370138; Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Informator jest bezpłatny. Materiały są przyjmowane tylko w formie elektronicznej pod adresem grzegorz.kukowka@poczta.onet.pl.